[redacted]

G Ryszarda Gozdowska [redacted]

INSTYTUT PAMIĘCI NARODOWEJ
-Komisja Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu-Kancelaria Główna
Wpł. dnia 2001 -07- 19
zał. ..... znak akt. 7595
2105

Do
Instytutu Pamięci Narodowej
Komisja Ścigania Zbrodni
przeciwko Narodowi Polskiemu
00-207 Warszawa Pl. Krasińskich 2/4/6

O Ś W I A D C Z E N I E

Oświadczam co następuje:

Matka moja Antonina Kołtuniak w okresie okupacji niemieckiej pracowała w Szpitalu Ujazdowskim w Warszawie pomagając razem z innymi pracownikami Żołnierzom Polskiego Podziemia, z Rozkazu Organizacji do naszego mieszkania na ul. Ogrodową przyszedł pan Kosiński i przyprowadził mężczyznę jak się okazało żyda z Getta Warszawskiego przedstawiając go jako WISNIEWSKI . Ja z młodszą siostrą pamiętam że przysięgałyśmy iż absolutnie nikomu nie powiemy że u nas ktoś przebywa.

Pamiętam, że człowiek ten nigdzie nie wychodził z domu, mama go żywił opierałai i ciągle przypominała by nie podchodził do okien.

Pamiętam także, że ktokolwiek obcy jak: dozorca czy inkasent lub ktoś z sąsiadów pukał do mieszkania pan Wiśniewski chował się pod łóżko lub do skrzyni przeznaczonej na węgiel.

Sytuacja ta trwała od połowy I942 roku aż do Powstania Warszawskiego.

Po upadku Powstania zostałyśmy wygnane z domu i pognane razem z innym do Pruszkowa a potem wywiezione do Obozu Koncentracyjnego w Mathauzen natomiast pan Wiśniewski nie chciał wyjść z piwnicy powiedział jak pam że się boi iż Go może ktoś rozpoznać wtedy grozi Mu śmierć.

Powiedział też , że się ukryje i będzie czekał na wyzwolenie, a wtedy skontaktuje się z nami. Niestety nigdy do tego nie doszło.

Nigdy się nie odezwał, może w jakiś sposób wydostał się z płonącej arszawy, a może co jest najbardziej prawdopodobne zginął.

Przykro nam, że mimo tylu poświęceń i narażenia życia ten smutny fakt tak się zakończył, a może pan Wiśniewski gdzieś żyje i czasami wspomina sobie kobietę z dwoma córkami która Go uratowała i może się cieszyć życi

Dowiedziałam się że ma powstać pamiątkowa tablica

" Polaków ratujących w okresie okupacji niemieckiej żydów ".

Ja z siostrą były byśmy usatysfakcjonowane gdyby nazwisko naszej matki było tam umieszczone. Nigdy niestarałyśmy się o jakieś zadośćuczynienie, ale uważamy iż należy się to tej bardzo dzielnej i odważ kobiecie - naszej Matce.

Dla ułatwienia sprawy podaję pełne dane:

Antonina KOŁTUNIAK z domu Szymczak

urodzona 08 czerwca 1898 r. zmarła 17 stycznia 1977 r.

z ojca Andrzeja z matki Józefy z domu Kłosińska

zamężna od1931 r. ze Stanisławem Kołtuniak

wdowa od 1938 roku.

amieszkała w czasie okupacji Warszawa ul. Ogrodowa 28 m. 82

dwie córki Eulalia Kołtuniak obecnie Konopka

Ryszarda Kołtuniak obecnie Gozdowska.

droga uprzejmie prosimy o pozytywne rozpatrzenie naszej prośby tak dla nas ważnej i mamy nadzieję, że na własne oczy przeczytamy nazwisk aszej mamy na tej mającej powstać tablicy.

z poważaniem

E. Konopka R. Gozdowska.

E. Konopka R. Gozdowska

arszawa dnia 17 lipca 2001 roku.

Pan Wiśniewski przez cały czas ukrywania się u nas kontaktował sią tylko z panem Kośińskim i to niezwykle żadko.